

SYMBOLE HARCERSKIE

Polskie harcerstwo rodziło się w Lwowie w latach niewiele poprzedzających odzyskanie przez Polskę niepodległości. W przeddzień uzyskania wolności po 123 latach niewoli i okupacji przez wrogie mocarstwa. Harcerstwo rodziło się więc wraz z Polską. Dziś żyjąc w wolnym kraju nadal musimy walczyć o to, aby nasza ojczyzna była prawdziwym domem dla wszystkich jej dzieci. Tylko kochając swój kraj możemy wiernie mu służyć na każdym kroku, a pola do działalności w dzisiejszej Polsce nie brakuje.

Rota Przyrzeczenia harcerskiego:

Mam szczerą wolę, całym życiem pełnię

służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc

bliźnim i być postusznym/postuszną Prawu

Harcerskiemu

Prawo harcerskie:

1. Harcerz służy Bogu i Polsce sumienie spełnia swoje obowiązki.
2. Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy.
3. Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.
4. Harcerz w każdym widzi bliźniego, a brata uważa każdego innego harcerza.
5. Harcerz postępuje po rycersku.
6. Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
7. Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.
8. Harcerz jest zawsze pogodny.
9. Harcerz jest oszczędny i ofiarny.
10. Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach; nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych.

Krzyż harcerski:

Krzyż Harcerski zaprojektował w 1912 roku ks. Kazimierz Lutosławski wzorując go na najwyższym polskim odznaczeniu wojskowym – Krzyżu Virtuti Militari.

Krzyż Harcerski nosi się nad lewą kieszenią munduru (*choć lepiej twierdzić, że nosi się go na sercu*). Prawo noszenia Krzyża Harcerskiego zyskuje się przy złożeniu Przyrzeczenia Harcerskiego.



Symbolika i budowa krzyża:

Zawołanie „Czuwaj”

Harcerskie pozdrowienie „Czuwaj” używane było dawniej przez rycerzy polskich stojących na warcie. Wtedy miało zapobiec zaśnięciu na posterunku. Teraz przypomina o stałej gotowości każdego harcerza do służby ojczyźnie, pracy dla innych, niesienia pomocy i ustawicznej pracy nad sobą.

Krąg

Lilijkę otacza krąg – symbol doskonałości do jakiej dąży harcerska rodzina.

Promienie

Promienie biegnące od lilijki oznaczają dążenie harcerstwa do promieniowania na cały świat wartościami, radością, dobrem.

Węzeł

Węzeł na wieńcu, jak węzeł na chuście ma przypominać o obowiązku wypełnienia przynajmniej jednego dobrego uczynku dziennie.

Wieniec z liści dębowych

Liście dębowe od dawien dawna symbolizują męstwo i dzielność.

Lilijka

Wieniec z liści lauru

Liście laurowe są symbolem zwycięstwa.

Ziarenka piasku

Ramiona Krzyża Harcerskiego wypełnione są ziarenkami piasku, które symbolizują liczną rodzinę harcerską, a puste przerwy między nimi oznaczają, że w ZHP jest miejsce dla nowych harcerzy oraz zuchów.

Lilijka harcerska:

Lilijka od początków chrześcijaństwa symbolizuje czystość i cnotę. Harcerska lilijka swym kształtem przypomina zakończenie igły magnetycznej kompasu. Lilijka symbolizuje jedną z najważniejszych powinności harcerza: postępowanie zgodnie z prawem harcerskim. Trzy literki ONC na ramionach lilijki są skrótem hasła filaretów: „Ojczyzna, Nauka, Cnota”.

Lilijka- jest to odznaka noszona tradycyjnie na nakryciu głowy przez harcerzy (srebrna) i instruktorów (złota), a także nad lewą kieszenią munduru harcerza na próbie.



Symbolika i budowa lilijki:

- symbol światowego scoutingu;
- symbol czystości i niewinności;
- dawniej umieszczana na igle kompasu wskazywała podróżnym drogę, a dziś ma nam harcerzom wskazywać drogę przez życie;
- symbolizuje jedną z najważniejszych powinności harcerza: postępowanie zgodnie z prawem harcerskim
- na węźle znajdują się litery ZHP – nazwa naszej organizacji;
- na płatach lilii znajdują się litery ONC, symbolizujące stare filareckie hasło – Ojczyzna, Nauka, Cnota

Krąg symbolizuje jedność harcerskiej rodziny.

Promienie – niczym promienie słońca... Harcerstwo ma promieniować na cały świat pozytywnymi wartościami, jakie ze sobą niesie.

Hasło „Czuwaj”

Opowiadanie o rycerzach z olsztyńskiego zamku (historyjka tłumacząca sens zawołania „CZUWAJ”)

Była ciemna, zimna noc. Księżyc skrył się za grubą warstwą chmur, przez którą nie był w stanie przebić się nawet najdrobniejszy odblask jego dodającego otuchy światła. Wiał silny, porywisty wiatr, przypominający swoim zawodzeniem nawoływanie watahy wygłodniałych wilków, których nie brakowało w otaczających mury zamku lasach. Godziny warty dłużyły się niemiłosiernie. Minuty zdawały się przeciągać w lata, a godziny w całą wieczność. Mieszko był najmłodszym spośród strażników. Choć nie była to jego pierwsza nocna straż na murach królewskiej warowni, z pewnością była najgorszą. Przemęczony mozolną wędrówką, jaką odbył poprzedniego dnia, organizm domagał się snu. Powieki stawały się coraz cięższe, oczy piekły i łzały od nieustannego wpatrywania się w głęboką ciemność, a umysł płał coraz liczniejsze figle. Ileż to razy wydawało mu się, że widzi ruch na murze tuż obok siebie, ileż razy miał wrażenie że zwodzony most strzegący wjazdu do zamku z niewiadomych przyczyn opuszcza się w dół, ileż postaci dziwnych stworów przybierały okoliczne drzewa, gdy tak stał sam, targany podmuchami wiatru i walczący z ogarniającym go coraz silniej pragnieniem snu. Nie pomagało już nawet chodzenie wzdłuż muru, ani zdjęcie płaszcza i wystawienie ciała na zimny wiatr. Potrzeba snu stawała się coraz silniejsza. Dodatkowo wzmagala ją wiedza, że od wielu tygodni w okolicy nie widziano wojsk nieprzyjaciela więc teoretycznie tej nocy zamkowi jak i jego mieszkańcom nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Mieszko był jednak prawdziwym rycerzem. Znał znaczenia słów służba i obowiązek, nigdy nie próbował się wymigiwać od nakładanych na niego zadań. Nie uciekał się też do najprostszych rozwiązań i wiedział, że nawet te z pozoru najbardziej błahsze zadania należy wykonywać z pełnym zaangażowaniem i wkładać w nie wszystkie siły. Zaczął silnie przygryzać wargi i zaciskać pięści. Modlił się o rychły świt i dalej pełnił wartę, chociaż jego umysł i ciało zasypiały. Kiedy był już na skraju wytrzymałości z odległej zachodniej wieży dobiegł go przytłumiony rykiem wiatru okrzyk. Dla niewprawionego ucha byłby to zapewne tylko pusty dźwięk, on jednak doskonale znał jego znaczenie. To Gniewosz, pełniący wartę na zachodniej wieży podawał w dal okrzyk „Czuwaj” mający dodać otuchy pozostałym wartownikom, jak i sprawdzić, czy wszyscy są na swoich posterunkach. Młodego rycerza okrzyk nieprzyjaciela natychmiast wyrwał z sennej mary i przywrócił rzeczywistości. Natychmiast podał on także hasło następnym, zbierając wszystkie siły i poprzez ryk wiatru wykrzykując najgłośniejszym, jak tylko

potrafił hasło „Czuwaj” w kierunku kolejnego wartownika, po chwili usłyszał jak tamten przekazuje zawołanie dalej. Wiedział że okrąży ono cały zamek, wracając do ust tego, od którego wyszło. Choć niejednokrotnie przekazywał już ten okrzyk za każdym razem robił on na nim takie samo wrażenie. Dzięki temu wiedział, że nie jest tu sam w tę ciemną noc, że choć nie widzi swoich towarzyszy, to oni, tak samo jak i on pełnią swoją służbę, strzegąc tych, których Bóg tej nocy pobłogosławił spokojnym snem. Zupełnie rozbudzony i pełen nowych sił zaczął z nowym zapałem wpatrywać się w wszechobecną ciemność, w której w oddali coraz częściej błyskało nikłe światełko. Jeszcze kilkanaście minut temu z pewnością uznał by je za omam zasypiającego umysłu, teraz jednak był pewien że błyski światła są rzeczywiste, a mogło to oznaczać tylko jedno – ktoś zbliża się do zamku. Przyjaciel, czy też wróg okaże się już niebawem, z pewnością nie podejdziesz jednak niezauważony. Wzmożona straż będzie już na niego czekała.”

Choć historia ta jest zmyślona, nosi wszelkie znamiona prawdopodobnej. Hasło „Czuwaj” rzeczywiście towarzyszyło rycerzom pełniącym wartę na murach średniowiecznych zamków. Stąd też przeszczepiono je do harcerstwa. Niejednokrotnie pełniąc nocną wartę podczas harcerskich obozów wykonujemy te same zadanie, co dawni rycerze. W dużej mierze jesteśmy także spadkobiercami ich ideałów i honorowego kodeksu, przeszczepionych do naszego prawa harcerskiego.

Harcerka i Harcerz

